



Bałtyckie i nordyckie oceny zagrożenia militarnego ze strony Rosji

Marcin Andrzej Piotrowski

Najnowsze raporty wywiadowcze państw bałtyckich i nordyckich zgodnie ostrzegają przed agresywnymi zamiarami oraz odbudową sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej (FR). Jej plany zakładają m.in. realizację reformy wojsk lądowych i powietrzno-desantowych do 2026 r. Raporty różnią się jednak w ocenie okoliczności politycznych i zdolności konwencjonalnych Rosji, które pozwoliłyby jej na wszczęcie otwartego konfliktu z NATO. Choć dokumenty mają charakter informacyjno-analityczny, zapewne przełożą się na korekty planów rozwoju zdolności wojskowych państw regionu oraz decyzje o wzroście nakładów na ich obronność.

Od grudnia 2024 opublikowano jawne i doroczne raporty na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa krajów bałtyckich i nordyckich. Były to kolejno oceny wywiadu Estonii (VLA), Norwegii (E-tjensen), Finlandii (PVTIEDL), Danii (FE), Szwecji (MUST), cywilnego Biura Ochrony Konstytucji Łotwy (SAB) oraz obu służb Litwy (VSD i AOTD). Niezależnie od wagi odnotowanej w raportach [kampanii sabotażowej wobec partnerów Ukrainy](#), warto porównać zwłaszcza ich fragmenty dotyczące intencji i zdolności wojskowych Rosji.

Podobieństwa ocen Rosji. Najnowsze raporty zgodnie uznają rosyjską wojnę przeciw Ukrainie za część strategii rozbijania jedności Zachodu i zmiany architektury bezpieczeństwa w Europie, która opiera się na NATO. Priorytetem Rosji jest zakończenie wojny na maksymalnie dla niej korzystnych warunkach. Mimo posiadanej przewagi nad Ukrainą Rosji brakuje zasobów, by w pełni osiągnąć swoje cele – uznanie zdobyczy terytorialnych, wpływ na władze w Kijowie oraz zmiana systemu politycznego i rozbrojenie Ukrainy („denazyfikacja i demilitaryzacja”). Dokumenty są też zgodne, przedstawiając wniosek, że dopóki trwa wojna z Ukrainą, dopóty całkowite zdolności Rosji do konfliktu z NATO są znacznie ograniczone. Plany Rosji wobec Sojuszu dodatkowo komplikuje też [wejście do jego struktur Finlandii i Szwecji](#).

Służby państw bałtyckich i nordyckich poważnie traktują plany odbudowy i rozbudowy zdolności konwencjonalnych Rosji do końca 2026 r. Obejmują one zwiększenie liczebności rosyjskich sił zbrojnych z 1,15 do 1,5 mln personelu, głównie w wojskach lądowych i powietrzno-desantowych (dodatkowe 350 tys. ludzi). Prognozują ich realizację w zakładanym terminie, dzięki rozbudowie istniejących i nowych jednostek w sąsiedztwie państw bałtyckich, Finlandii i Norwegii. Plany dla sił Leningradzkiego i Moskiewskiego Okręgu Wojskowego zakładają np. trzykrotnie większe od obecnego nasycenie nowych jednostek systemami artyleryjskimi.

Analitycy służb bałtyckich i nordyckich podkreślają, że Rosja zachowuje zdolności do raketowych uderzeń konwencjonalnych i nuklearnych przeciwko celom w Europie. Potencjały Floty Bałtyckiej i Północnej oraz Sił Powietrzno-Kosmicznych FR pozostają właściwie nienaruszone, w kontraście do olbrzymich strat w ludziach i sprzęcie jej Wojsk Lądowych. Analizy są też zbieżne co do głębokiej militaryzacji gospodarki i społeczeństwa Rosji. Nowe raporty zgodnie podkreślają psychologiczną rolę rosyjskich gróźb wobec NATO przy braku realnej determinacji do uderzeń nuklearnych. Taki szantaż Rosji ma być jednak uwiarygadniany przez [zmiany zapisów jej oficjalnej doktryny](#) i postępy [modernizacji arsenału](#).

[nuklearnego](#). Raporty poświęcają też względnie dużo miejsca zacieśnianiu współpracy [Rosji z Chinami](#), [Iranem](#) i [KRLD](#). Wskazują tu na znaczenie dostaw chińskiego sprzętu i materiałów podwójnego zastosowania dla kontynuacji wojny z Ukrainą i realizacji planów rozbudowy armii Rosji.

Różnice w ocenach Rosji. W raportach zwracają uwagę niektóre różnice dotyczące oceny zdolności Rosji do kontynuacji zaangażowania wojskowego przeciwko Ukrainie. Inaczej oceniane są kwestie wytrzymałości Rosji i Ukrainy oraz perspektyw ich rozmów pokojowych. Wywiad Danii ostrzega, że nawet przy niewielkiej [redukcji poziomu pomocy dla Ukrainy](#) może ona znacznie osłabnąć wojskowo i ponieść dalsze straty terytorialne. Zdaniem norweskiego wywiadu Rosja może nie być w stanie kontynuować równie intensywnej wojny po 2025 r., chyba że zdecyduje się na ponoszenie jeszcze większych kosztów ludzkich i materialnych. E-tjensen także uważa, że silna teraz pozycja negocjacyjna Rosji może osłabnąć z końcem br. lub w 2026 r. Wywiad Litwy ocenia, że FR jest w stanie finansować wojnę przy [obecnym wydatkach na armię i bezpieczeństwo](#) (minimum 40–41% budżetu federalnego i 6,3% PKB), ale w 2026 r. może nawet je zwiększyć. Raport estoński uznaje, że „wojenny boom” w gospodarce Rosji skończy się jednak już z końcem br. Łotewska SAB ocenia z kolei, że Rosja może udźwignąć takie ciężary do 2027 r., co będzie jednak dla niej na tyle trudne i ryzykowne w dalszej perspektywie, że może sprzyjać jakiejś pauzie w wojnie z Ukrainą i w konfrontacji z NATO. Wywiad Szwecji podkreśla jednak, że ambicje strategiczne Rosji zachowają pierwszeństwo przed kondycją jej gospodarki i poziomem życia społeczeństwa.

O ile raporty są zgodne co do perspektyw odbudowy rosyjskich sił lądowych i wzrostu zagrożenia ze strony FR, o tyle prezentują różne horyzonty czasowe jej gotowości do ewentualnego konfliktu z NATO. Raport MUST podkreśla, że władze Rosji podejmą decyzję w tej sprawie na podstawie „własnej logiki i oceny sytuacji” w regionie. Wywiad Finlandii wskazuje, że gotowość bojowa Rosji będzie już wystarczająca z końcem 2026 r. Raport FE stwierdza, iż Rosja może być gotowa do tego raczej w 2027 r., podczas gdy E-tjensen zakłada w tym samym okresie wciąż poważne braki w uzbrojeniu Wojsk Lądowych. Ocena wywiadu Estonii przewiduje z kolei wzrost realnego zagrożenia agresją Rosji przeciwko państwom NATO raczej w latach 2028–2030. Analizy duńskie i litewskie są mniej jednoznaczne, wskazując na rosnące zagrożenie ze strony FR wraz z odbudową jej potencjału, zdobytymi doświadczeniami na polu walki i większą gotowością do ponoszenia ryzyka względem państw NATO.

Bałtyckie i nordyckie wywiady różnią się też w zakresie analizy niektórych problemów lub szczegółów, co jest efektem odmiennego położenia geograficznego i skupienia na najbliższych im jednostkach i zdolnościach Rosji. Raporty państw nordyckich [nie oceniają np. potencjału Białorusi](#), zapewne analizując go łącznie z potencjałem rosyjskim.

Służby bałtyckie podkreślają pełne podporządkowanie zdolności Białorusi planom i decyzjom wojskowym Rosji. SAB zaznacza, że reżim w Mińsku wciąż nie jest gotowy do aktywnego włączenia się w wojnę z Ukrainą. Wywiad Litwy ocenia natomiast, że Białoruś zrealizuje każdą decyzję Rosji dotyczącą konfrontacji z Ukrainą lub NATO.

Raporty służb nordyckich szerzej analizują z kolei rosyjskie intencje i zdolności w Arktyce. Fiński i szwedzki wywiad uważają np., że motywacja Rosji ma tu charakter głównie ekonomiczny, ale w regionie widać jej wyraźniejszą koordynację wojskową z Chinami. Wywiad Norwegii odnotowuje także przerzucenie na północ części bombowców strategicznych Rosji (podatnych na ataki Ukrainy), większą intensywność ich patroli w Arktyce oraz prace nad nowymi systemami uzbrojenia nuklearnego w tamtejszych ośrodkach i poligonach.

Implikacje i wnioski. Opublikowane raporty wywiadowcze budują społeczną świadomość zagrożeń i sprzyjają ponadpartyjnemu konsensusowi w kwestiach bezpieczeństwa narodowego. Żaden z dokumentów – ze względu na wrażliwość tematu – nie podejmuje wprost kwestii negatywnego lub pozytywnego wpływu polityki USA na warunki zawieszenia broni między Rosją a Ukrainą oraz stan bezpieczeństwa Europy. Ponieważ raporty te mają charakter wyłącznie analityczno-informacyjny, nie formułują też rekomendacji strategicznych. Analizowane razem świadczą jednak o niemal zbieżnej percepcji rosnącego zagrożenia wojskowego ze strony Rosji dla państw bałtyckich i nordyckich. Jednoznaczność raportów wywiadowczych może przełożyć się na szybkie korekty planów rozwoju ich zdolności wojskowych i jeszcze szybszy wzrost nakładów na wydatki obronne w regionie bałtycko-nordyckim. Zmiany te mogą mieć miejsce wcześniej, niż zakładano, ze względu na prawdopodobną redukcję wkładu USA w zdolności odstraszania i obrony NATO.

W świetle spodziewanych ustępstw nowej administracji USA wobec Rosji rośnie znaczenie kompleksowych analiz rosyjskiego zagrożenia militarnego oraz w zakresie działań poniżej progu wojny, takich jak sabotaż. Zbieżność omówionych ocen oraz fundamentalne znaczenie zagrożenia rosyjskiego dla bezpieczeństwa Polski sugerują konieczność wzmocnienia koordynacji politycznej między Polską a regionalnymi sojusznikami. Służyć może temu np. powołanie i rozwój formatu Polska – 8 państw nordyckich i bałtyckich. W najbliższych latach należy liczyć się bowiem z większym oportunizmem i ryzykownymi decyzjami Rosji – nawet przy niskim poziomie wyszkolenia i profesjonalizmu jej armii – względem NATO, których szczególnym celem będzie region Morza Bałtyckiego. Wskazana jest więc wzmocniona współpraca w zakresie przygotowania na różne scenariusze konfliktu w regionie, szczególnie w kontekście niepewnych perspektyw obecności wojskowej USA w NATO.